

Sygn. akt II W 1041/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Maciej Błaszczyk

przy udziale oskarżyciela posiłkowego J. T.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15.01.2016 r.

sprawy przeciwko

A. T. urodz. (...) w W.

syna E. i M. z d. C.

obwinionego o to, że: w okresie od 01.07.2015 r. do 04.07.2015 r. w miejscowości R. działka nr (...) dokonał uszkodzenia ogrodzenia wykonanego z paneli poprzez ich powyginanie co spowodowało straty o łącznej wartości 400 zł na szkodę J. T.,

tj. o czyn z art. 124 § 1 k.w.

orzeka

I. Uniewinnia obwinionego A. T. od popełnienia zarzucanego mu we wniosku o ukaranie czynu.

II. Na podstawie art. 118 § 2 k.p.s.w. koszty sądowe przejmują na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II W 1041/15

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 15 stycznia 2016 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Od lat 90-tych XX wieku bracia J. T. i obwiniony A. T. pozostawali w sporze rodzinnym na tle podziału działek rodzinnych. J. T. stwierdził, że nabył w drodze zasiedzenia działkę o nr (...) w R., obwiniony kwestionował uprawnienie brata do zasiedzenia tej działki. W czerwcu 2015 r. J. T. ogrodził działkę (...), obwiniony wystąpił z powództwem o przywrócenie stanu posiadania. Wartość posadowionego ogrodzenia wynosiła łącznie 480 złotych, wraz z betonowymi podstawami i transportem. W dniu 10 lipca 2015 r. J. T. stwierdził, że panele ogrodzenia zostały powyginane, wycenił wartość szkody na 400 złotych. Pokrzywdzony nie widział, żeby ogrodzenie uszkodził obwiniony i nie potrafił przedstawić świadków, by to jego brat to uczynił. Pokrzywdzony naprawił ogrodzenie nie ponosząc kosztów, poświęcił na to dwie godziny pracy.

Dowód:

- wyjaśnienia obwinionego (k.15,49),
- częściowo zeznania J. T. (k.5,9,49-50),
- dokumentacja fotograficzna (k.12-13,41-45),
- odpis powództwa (k.17-20).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym oskarżyciel publiczny złożył wniosek o ukaranie zarzucając obwinionemu, że dokonał uszkodzenia ogrodzenia wykonanego z paneli, poprzez jego powyginanie, powodując straty w kwocie 400 złotych na szkodę brata J. T.. Czyn ten zakwalifikowano jako wykroczenie z art. 124 § 1 k.w.

Obwiniony w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.15). Podał, że brat J. postawił ogrodzenie, które naruszyło jego posiadanie i wystąpił z powództwem o przywrócenie posiadania. Nie dokonał uszkodzenia tego ogrodzenia, bo nie jest zainteresowany konfliktem z bratem. Podczas rozprawy nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.49). Podał, że brat złośliwie w czerwcu 2015 r. odgrodził go, żeby nie korzystał z przysługującego mu prawa użytkowania działki (...). Złożył sprawę w Sądzie w Legionowie o przywrócenie posiadania. Gdy był na działce nie widział jakichkolwiek zniszczeń postawionego przez brata płotu.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części zeznań J. T. (k.5,9,49-50) i dokumentacji fotograficznej (k.12-13,41-47). Zwrócić uwagę należy, że obwiniony nie musi udowodnić swej niewinności, a oskarżyciel publiczny i posiłkowy muszą wykazać winę obwinionego, i to przy pomocy niebudzących wątpliwości dowodów. Tymczasem zgromadzony materiał dowodowy nie wskazuje na to, że obwiniony popełnił zarzucane mu wykroczenie. Przede wszystkim należy uwzględnić, że uszkodzeniem rzeczy jest takie działanie, które pozbawia jej przeznaczenia, pogorszenia jej stanu, zmniejszenia jej wartości (por. „Kodeks wykroczeń z komentarzem” pod red. T. Bojarskiego, Wyd. LexisNexis 2011, s.438). Z dokumentacji fotograficznej (k.12-13,41-45) nie wynika, by panele ogrodzenia zostały w jakikolwiek sposób uszkodzone, posiadają one wygięcia w środkowej części, ale mogły powstać w czasie transportu lub montażu, albo na skutek oddziaływań atmosferycznych. Ponadto obwiniony wystąpił z powództwem o przywrócenie stanu posiadania (k.17-20), co potwierdza, że opowiada się za prawnym sposobem rozstrzygnięcia sporu z bratem.

J. T. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.5), że zostały uszkodzone panele ogrodzenia przez niego ustawione na gruncie, wartość szkody oszacował na 400 złotych. Podczas kolejnego przesłuchania (k.9) zeznał, że w czerwcu 2015 r. postawił ogrodzenie między swoją, a działką brata. W dniu 4 lipca 2015 r. stwierdził, że panele ogrodzeniowe od strony działki brata zostały powyginane. Sąsiedzi mówili, że brat był na działce dzień wcześniej. Podczas rozprawy zeznał (k.49-50), że od lat 90-ych XX wieku pozostawał z bratem w sporze o działki rodzinne. W 2007 r. złożył sprawę o zasiedzenie działki (...) i powiadomił brata, że toczy się sprawa o zasiedzenie działki. Otrzymał nieprawomocny wyrok i ogrodził działkę brata płotem. Ogrodzenie zniszczył brat. Sąsiedzi widzieli, że opierał się o płot i latał z prętami. On tego nie widział.

Zeznania oskarżyciela posiłkowego zasługują na wiarę tylko w tej części, w której podał, że pozostawał w sporach z bratem, postawił ogrodzenie, co zaostrzyło ten konflikt. Wiarygodna część zeznań pokrzywdzonego znajduje bowiem potwierdzenie w wyjaśnieniach obwinionego i nie budzi wątpliwości. Nie zasługuje na wiarę ta część zeznań oskarżyciela posiłkowego, w której podał, że ogrodzenie zostało uszkodzone na kwotę 400 złotych i dokonał tego obwiniony. Należy podkreślić, że zgodnie z treścią art. 39 § 1 k.p.s.w. dowody przeprowadza się na wniosek stron, a tylko wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami także z urzędu. Oznacza to, że to strony powinny udowodnić fakty istotne dla nich, a Sąd powinien ocenić przedstawione dowody. Wniosek o ukaranie złożył

fachowy podmiot, a oskarżyciel posiłkowy od kilkunastu lat prowadzi różne spory sądowe. Sąd uznał, że nie ma podstaw do tego, by poszukiwać dowodów z urzędu.

Uszkodzenie mienia polega na zmniejszeniu jego wartości, tymczasem przedstawione zdjęcia (k.12-13,41-45) tego nie potwierdzają. Pokrzywdzony podał, że wartość paneli ogrodzeniowych wynosiła 480 złotych, zatem uszkodzenie ich na kwotę 400 złotych oznaczałoby pozbawienie ich 5/6 wartości. Gdyby faktycznie tak było ogrodzenie nie nadawałoby się do użytku. Ponadto z zeznań pokrzywdzonego wynika, że nie widział jak obwiniony uszkadzał jego ogrodzenie, a sąsiedzi widzieli tylko, że obwiniony przebywał na działce. Twierdzenia oskarżyciela posiłkowego nie są zatem w żaden sposób potwierdzone i wynikają tylko z rodzinnego sporu z bratem.

Zgromadzony materiał dowodowy, w postaci dokumentów wymienionych na k. 51 został sporządzony obiektywnie, przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty nie nasuwają wątpliwości, co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez strony. Wobec powyższego dokumenty te zostały uznane za podstawę ustaleń faktycznych.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość, poszczególne wiarygodne dowody uzupełniają się i potwierdzają. Na ich podstawie nie można przyjąć, że obwiniony popełnił zarzucany mu czyn.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżyciel publiczny zarzucił obwinionemu, że w okresie od 1 do 4 lipca 2015 r. uszkodził ogrodzenie J. T., powodując stratę na kwotę 400 złotych.

Zgodnie z treścią art. 124 § 1 k.w. karze aresztu, ograniczenia wolności lub grzywny podlega ten, kto cudzą rzecz umyślnie niszczy, uszkadza lub czyni niezdolną do użytku, jeśli szkoda nie przekracza 1/4 minimalnego wynagrodzenia. Uszkodzenie rzeczy to działanie w zamiarze pogorszenia jej stanu, które nie prowadzi do jej zniszczenia, ale powoduje zmniejszenie jej wartości.

Jak wskazano wyżej przedstawione zdjęcia nie wskazują na utratę wartości przez panele (k.12-13,41-45). Należy zwrócić uwagę, że transport długich paneli ogrodzeniowych mógł spowodować ich powyginanie, podobnie mogło stać się przy ich montażu. Postawienie tych paneli na działce, gdzie były narażone na wiatr i deszcz również mogło doprowadzić do ich powyginania. Nie trzeba specjalistycznej wiedzy, by ustalić, że uszkodzenie paneli o wartości 480 złotych na kwotę 400 złotych, czyli pozbawienie ich 5/6 wartości musiałyby być widoczne gołym okiem. Panele przedstawiałyby wartość tylko 80 złotych, a zatem zapewne tyle, ile można by uzyskać z ich sprzedaży na skupie złomu. Tymczasem panele na zdjęcia prezentują się całkiem dobrze, a wygięcie w środkowej części nie pozbawia ich użyteczności. Niezależnie od powyższych rozważań należy wziąć pod uwagę, że oskarżenie nie przedstawiło żadnego wiarygodnego dowodu, że to akurat obwiniony miał powyginać panele ogrodzeniowe. Daleko niewystarczającym w tym względzie dowodem są przypuszczenia jego brata, z powodów wyżej podanych.

Należy zatem uniewinnić obwinionego od zarzutu popełnienia zarzucanego mu we wniosku o ukaranie.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z przepisem powołanym w punkcie II wyroku.